

**Zuzanna Krótki**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**SMUTEK w historii języka polskiego**

„Nie zna duchowej rozkoszy smutny mnich, podobnie jak smaku miodu ten, kto silnie gorączkuje, smutny mnich nie pobudzi swego umysłu do kontemplacji, ani nie wzniesie czystej modlitwy, bowiem smutek jest przeszkodą wszelkiego dobra” – pisał Ewagriusz Pontyjski<sup>1</sup>, wliczając smutek do katalogu *peccata capitalia* (*grzechów głównych*). Teolog uważał, że przywołana wada rodzi się dwojako – przede wszystkim (1.) gdy opada gniew, zaś człowiek czuje, że poniósł jakąś szkodę, nie potrafi też zanalizować swoich dążeń i pragnień. Może też smutek powstać (2.) „z jakiegoś niezrozumiałego przygnębienia naszego umysłu lub ze zwątpienia<sup>2</sup>”. Za każdym jednak razem, zdaniem średniowiecznych Ojców Pustyni, nadmiar smutku generuje lenistwo czyli grzech, który „morzy nas snem w czasie upału” lub „zachęca nas do opuszczania celi<sup>3</sup>”. Co ciekawe u wspomnianych myślicieli objaśnienia piątej wady głównej – *tristitia* (*smutek*)<sup>4</sup> i szóstej – *acedia* (*lenistwo*) bywały bardzo podobna.

Nie powinno zatem dziwić, że znany nam, ogłoszony u progu VII wieku<sup>5</sup>, katalog *peccata capitalia* (*grzechów głównych*) nie za-

---

<sup>1</sup> Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, tom 1, przekład: K. Bielawski, M. Grzelak, E. Kędziorek, Kraków 1998, s. 390–391.

<sup>2</sup> Kasjan J. *Rozmowy z ojcami*, T. I.: *Rozmowy I-IX*, Przekład i opracowanie ks. A. Nocoń, Tyniec 2002, s. 226.

<sup>3</sup> Tamże, s. 226–227.

<sup>4</sup> Teologia chrześcijańska, która wywarła ogromny wpływ na całość europejskiej kultury, traktowała smutek jako grzech. Dante pisał nawet, że mający „znękanę serca” melancholicy, tworzą „nędzną sektę skłóconych z Bogiem”, zaś ich karą jest „brak nadziei na śmierć”. Ci zaś, których gniew na siebie skłania do samobójstw lub innych okrucieństw, skazani zostaną na przemianę w drzewa (Pieśń XIII). Zob. Kristeva J. *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, Kraków 2007, s. 10.

<sup>5</sup> Katalog ten zamieścił papież Grzegorz Wielki w *Moraliach in Job*, czyli w komentarzu do *Księgi Hioba*. W pierwszym rzędzie podał cztery grzechy duszy tj. *superbia* (*pycha*), *ira* (*gniew*), *invidia* (*zazdrość*), *acedia* (*lenistwo*), następnie przywołał występki ciała: *avaritia* (*chciwość*), *gula* (*nieumiarkowanie*), *luxuria* (*nieczystość*). Przyjmując postulaty

wiera nazwy *smutek*. Treści tej przywary zostały włączone do ostatniego spośród grzechów głównych, mianowicie do grzechu *lenistwa*. Nie zmienia to jednak faktu, że *smutek* i *lenistwo* przez całą historię Kościoła katolickiego łączyła dość silna więź semantyczna. Pokrewieństwo to dostrzegamy także w dawnej polskiej leksyce. Z poczynionych obserwacji wynika bowiem, że w obrębie kategorii leksykalno-semantycznej SMUTKU mieściły się różne jednostki, których pozycja była zróżnicowana. Niektóre sytuowały się w samym centrum, inne figurowały na granicy takich pól, jak np.: LENISTWO czy GNIEW. Przedmiotem artykułu jest osiem wyrazów *smutek* (*smętek*), *kliwość* (*cliwość*), *teskność*, *tesknota*, *teskliwość*, *żał*, *żałość* i *żałoba*<sup>6</sup>. W historii języka polskiego nazwy te oscyływały wokół trzech grup: **tzw. grupy ‘smutku’**, stanowiącej centrum badanej kategorii, **tzw. grupy ‘lenistwa’**, mieszczącej nazwy współcześnie pojmowanego wypalenia zawodowego oraz **tzw. grupy gniewu**, czyli zbioru leksemów znaczących ‘skargę, żalenie’.

### Kategoria leksykalno-semantyczna SMUTEK

Pojęcie SMUTEK zostało omówione przez Annę Krzyżanowską w artykule *Pole semantyczne ‘smutku’ w języku polskim i francuskim*<sup>7</sup>. Badaczka za pomocą metody pól semantycznych odtworzyła rozumienie pojęć centralnych polskiego SMUTEK oraz francuskiego TRISTEESE właściwe dla użytkowników języka współczesnego. Celem prowadzonych badań było uwypuklenie tego, co wspólne oraz tego, co specyficzne kulturowo podczas percepcji smutku.

W moim odczuciu warto również przyjrzeć się pojęciu SMUTEK z perspektywy diachronicznej, co pozwoli nie tylko zobaczyć rozwój

---

Jana Klimaka, w dziele pt. *Drabina raju* połączył *smutek* i *lenistwo*, ustalił, że liczba występów głównych wynosi siedem. Ta wartość liczbową ma znaczenie symboliczne, jako suma trzech i czterech (nieba i ziemi) daje zamkniętą w sobie całość, oznaczającą pełnię, doskonałość, a także świętość. Zob. Delumeau J. *Grzech i strach*, Warszawa 1994, s. 122–125; Lukler M. *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Warszawa 1994, s. 221; SWB.

<sup>6</sup> Wszystkie badane leksemy zaliczają się do nazw będących wiązką różnych sensów, Zob. Puzynina J. *O pojęciu słownictwa etycznego*, „Prace Filologiczne” 1987 XXXI, 119–126.

<sup>7</sup> Krzyżanowska A. *Pole semantyczne pojęcia ‘smutek’ w języku polskim i francuskim*, [w:] R Grzegorzczkowska, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie, słowo, tekst*, Warszawa 2008, s. 61–78

języka emocji<sup>8</sup>, tudzież antywartości<sup>9</sup>. Rzuci również światło na zmiany w społeczeństwie kulturowym.

## 1. Grupa ‘smutku’

Leksem *smutek* swymi korzeniami sięga prasłowiańszczyzny. Wywodzi się bowiem z psł. *mōtii, mōt’o* ‘mieszać, bełtać, wprowadzać zamieszanie’ (SBor, SBr). Na gruncie staropolskim czasownik ten zyskał postać leksykalną *mącić* (*męcić*), natomiast jego treść uległa rozszerzeniu. Poza prymarnym sensem ‘burzyć’ wyraz *mącić* znaczył także ‘czynić mętym, nieprzezroczystym, zanieczyszczać, bełtać, trząść’. Około XIV wieku na skutek analogii metaforycznej, polegającej na skojarzeniu wzburzenia, zamięcia pozornej poukładanej materii z zachowaniem dominującym, wręcz agresywnym osób dzierżących władzę, wygenerowane zostały nowe, przenośne sensory czasownika *mącić*, takie jak ‘gnębić, dręczyć, trapić, prześladować’ (SStp).

W tym samym czasie derywaty przedrostkowe od *mącić*, tj. *smącić* i *smęcić* również zyskały treści metaforyczne. Prymarnie nazywały one czynność polegającą na wprowadzaniu w ruch, mieszaniu, mąceniu czegoś, natomiast sekundarnie – działanie podmiotu, będące przyczyną zmartwienia, zatem ‘trapienie, zasmucanie’ innych. Na bazie tych prefiksalnych czasowników powstał około XIV wieku *smętek*.

W SStp leksem ten występuje w znaczeniu ‘strapienie, przygnębienie, dolegliwość’ (SBor), chociaż niektóre odnotowane w staropolszczyźnie przykłady wnoszą inne treści, takie jak: ‘gwałtowny

<sup>8</sup> Puzynina J. *Język wartości*, Warszawa 1992; PUZYNINA J. *Słowo – wartość – kultura*, Warszawa 1997; Kleszczowa K. «Moralny» po staropolsku. *Studium leksykalno-aksjologiczne*, „Prace Językoznawcze”, A. Kowalska, O Wolińska (red.) T. 26. Katowice 2001, s. 93–101; Pawelec R. *Żywoty ludzi cnotliwych skarbu cnoty strzegących. Część i cnota*, [w:] Janowska A. Pastuchowa M. Pawelec R. (red.), *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa 2011, s. 149 – 172; Raszewska-Żurek B. *Leksem cnota i pokrewne w języku polskim na przestrzeni wieków*, „Język Polski” 2010, s. 113–125; Janowska A. Pastuchowa M. *Daj mi miły Panie mądrość i rozum. Pojęcia epistemiczne w polszczyźnie*, [w:] Janowska A. Pastuchowa M. Pawelec R. (red.), *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa 2011, s. 235–265.

<sup>9</sup> Pawelec R. *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*, Warszawa 2013; Karwowska M. *Językowy obraz kłamstwa*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin 2003, s. 319–337; Grzegorzczkowska R. *Pycha, pokora i pojęcia pokrewne*, [w:] Bartmiński J. Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin 1993, s. 23–39.

wybuch rozpaczy’, np. „Spadły krwawe kropje aż na ziemię, a w tem ukazował swój wielki smętek”. 1451 Mac. Dod 105 (SStp) czy ‘uczucie beznadziejności spowodowane utratą nadziei’ np. „Święty Michał wskazał jemu (św. Pawłowi) jeden płomień, gdzie światłość i ciemność, smętek i płacz i ciężkie wzdychanie” XV ex Zab 536, (SStp); „Ale dzisiaj jest wszemu ludu czas smętku i żalności”. Rozm 503 (SStp). Drugi z przywołanych sensów semantycznie bliski jest treści występu *tristita* ‘smutek, bezsilność, brak ufności w Boże miłosierdzie’. Zarejestrowane w SStp przykłady nie są co prawda na tyle klarowne, by móc z całą pewnością stwierdzić obecność znaczenia ‘grzeszyć smutkiem’, niemniej inne, późniejsze fragmenty dają takie przekonanie, np. „Jako mol odzieniu, a robak drzewu, tak smutek męża szkodzi sercu”. Wuj (SW, SKras); „Smutek jako mgła szeroko wszystko, koło nas zajmuje i ocienia”. Skar. (SKras). Cytowane wyimki nawiązują do traktatów Ewagliusza z Pointu, który, pisząc o smutku, stosował nieraz metaforę mola lub (innym razem) robaka niszczącego żywą jeszcze roślinę np. „Robakiem serca jest smutek i zżera rodzącą się matkę nadzieję.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, jakoby przywołane staropolskie fragmenty zaprzeczały obecności znanej nam apologii smutku i cierpienia. Gros spośród odnotowanych w tym czasie tekstów sugeruje bowiem, że smutku doświadczali również ludzie cnotliwi, np.:

To Sara usłyszawszy w wielkim smętku wyndzie do pokoika. BZ Tob 3, 10 (SStp);

Żydowie śmierci twej pragnęli, matce smętek odnawiali. ca 1500 SIO cc XII 162 (SStp);

W czym mnie cicha, miłosierna ku mojim bliższym, cirpiąca we wszelkim smętku. Naw 62 (SStp).

Zatem zarówno *smętek*, jak i jego późniejsza XV-wieczna postać *smutek* (utworzona najprawdopodobniej pod wpływem języka staroczeskiego), w średniowieczu stanowiły równoznacznik dotkliwego cierpienia psychicznego, stanowiącego istotny element ludzkiej egzystencji. Natomiast *smutek* doświadczany po śmierci oznaczał rodzaj kary, przejawiającej się permanentnym uczuciem beznadziejności, bezsilności. Zauważyć również można, że badany wyraz w dobie staropolskiej stanowił hiperonim całej kategorii, w skład której wchodziły również sensy bliskie polu ROZPACZ.

Nieco inne odcienie semantyczne zawierał leksem *smutek* (także derywaty typu – *smutnodur*, *smutnodurstwo*, *smutliwość*,

*smutność*<sup>10</sup>) na przełomie XVII/ XVIII wieku. Jeszcze w SL czytamy bowiem: „Serce mądrych jest tam, gdzie jest smutek, serce głupich tam gdzie wesele”. 1. Leop. Ecc. 7. 5 (SL). Tym samym dostrzec można w dobie średniopolskiej, że nadal odczuwalna była gloryfikacja bólu i smutku, które bynajmniej nie były rozpatrywane w kategoriach grzechu. Sytuacja zmienia się u progu XIX w., o czym świadczy artykuł hasłowy ujęty w SKras.

Smutek daje wyobrażenie przeciwne radości, i oznacza nie wesoły nastrój ducha, w którym westchnienia mimowolnie wyrwyją się ze ścieśnionego serca i człowiek czuje się więcej do łez niż do uśmiechu usposobionym. Może się malować na twarzy, w oczach, w głosie, może być nawet szkodliwym zdrowiu, ale sam nie jest fizycznym cierpieniem, bo ciało doznawać smutku nie może (SKras).

Cytowany fragment nie zawiera elementów sugerujących pochwałę żalu i udręki, wprost przeciwnie Adam Krasinski w definiensie podaje przywoływane już wyimki utworów Piotra Skargi oraz Jakuba Wujka, traktujące *smutek* jako nazwę grzechu *tristitia*.

Z kolei SW charakteryzuje badaną nazwę (*smutek*) w sposób dychotomiczny, zawarte w nim cytaty z jednej strony wnoszą grzech *smutku* (SW cytuje te same fragmenty, co SKras), z drugiej cechę ludzi pobożnych (zdarza się nawet że paradoksalnie cnotę *nadziei* np. „Najczęściej z nadzieją smutek chodzi”. Karp, SW). W późniejszych leksykonach (począwszy od SD) *smutek* definiowany jest neutralnie, bez nacechowania emocjonalnego (czy religijnego), jako ‘stan ducha niewesoły, przygnębiony; zmartwienie, strapienie, zgryzota’ (SD, USJP).

## 2. Grupa ‘lenistwa’

Niezwykłe interesujące wydają się jednostki, tworzące tzw. grupę ‘lenistwa’. Leksemy te znaczyły w dawnej polszczyźnie ‘smutek powodowany brakiem chęci do wykonywania pracy, do podejmowania wysiłku intelektualnego, także do modlitwy’ (w literaturze dewocyjnej mówi się *oziębłości duchowej*<sup>11</sup>). W niektórych, dawnych tekstach nie sposób jednak orzec czy wspomniane elementy implikowały grzech *acedii*, rozumiany jako swego rodzaju *wypalenie*, czyli wyczerpanie sił, zapału, także talentu<sup>12</sup>, czy raczej

<sup>10</sup> W tym czasie nie ma już formy *smętek*.

<sup>11</sup> Zwoliński A. *Lenistwo*, Radom 2008, s. 10.

<sup>12</sup> Gabriel Bunge, współcześnie żyjący w szwajcarskiej miejscowości Roverendo, pustelnik, jeden z najlepszych znawców pism Ewagriusza z Pontu rozumie *acedię* jako *Überdruss*

służyły określeniu objawów tego stanu – mianowicie – chronicznego zmęczenia, rozdrażnienia, permanentnego smutku, poczucia braku sensu i celu życia (czyli grzech *tristitia*).

Z taką właśnie trudną do rozstrzygnięcia sytuacją spotykamy się, analizując znaczenia nazw *ckliwość* (*cliwość*), *teskność* (*teskność*), *teskliwość* (*teskliwość*), *tesknota* (*tesknota*), *tesknica* (*tesknica*). Wywodzą się one od prasłowiańskiego przymiotnika \**тъskнѣ* ‘żałosny, smutny przygnębiony’ (SBor), zatem etymologicznie łączą się z leksykalno–semantycznym polem SMUTKU. Jak podają polskojęzyczne słowniki etymologiczne, jednym z najstarszych leksemów tej grupy był rzeczownik *ckliwość*, powstały od przymiotnika *ckliwy*, który z kolei utworzony został od *cnieć* ‘tesknić przykrzyć się’ (SSław, SBor). Początkowo nazwa ta kojarzona była wyłącznie ze złym samopoczuciem powodowanym mdłościami, nudnościami, np. „Przy tym zapalenie, cliwość i nadymanie żywota słabizm przychodzi” Fal. Ziół V 16 a (SXVI), niemniej już w połowie XVI stulecia (SBor), najprawdopodobniej na skutek analogii do nowopowstałego *cknąć* ‘być w złym stanie psychicznym, buntować się wewnętrznie’, *ckliwość* zaczęła również znaczyć (poza ‘czułośćkowość, przesadna czułość’) grzech *tristitia* czyli ‘cierpienie psychiczne, upadłość na duchu’ (SBor, SSław). Ślady takiej konceptualizacji *ckliwości* wydobyć jeszcze można z niektórych fragmentów ujętych w SL np. „Nędza i ckliwość życia sprawują ocieężałość, niesmak i nieochotę do wszystkiego”. Mon 68, 37 (SL). Natomiast SW jako dawny synonim *ckliwości* podaje leksem *mierzączka*, będący jedną z archaicznych nazw lenistwa. Brakuje jednak wystarczających danych, aby przyjąć, że badany wyraz obecny był również w polu *acedia*

Nieco inne treści miały nazwy: *teskność* (*teskność*), *teskliwość* (*teskliwość*) oraz *tesknota* (*tesknota*). Leksemy te powstały na bazie czasownika *tesknić* (formy wariantywnej względem *cnieć*), którego pierwotna postać dopiero około XVI wieku uległa wtórnemu unosowieniu (samogłoska [e] powstała na skutek wokalizacji twardego jeru, natomiast do wtórnego unosowienia doszło pod wpływem [n] w następnej sylabie). Przed dokonaniem się tego procesu (zatem w staropolszczyźnie) nazwy o rdzeniu *tesk-* oscyływały wokół dwóch pól: *teskliwość* wiązano ze zniechęceniem zatem z grzechem *acedia*, natomiast *teskność* (np. „Drzemała dusza moja

‘znudzenie’. Zob. Wójtowicz H. *Asceza w hellenizmie*, [w:] Drączkowski F. Pałucki J. (red), *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, Lublin 1993, s. 73–81.

dla tęskności” MW 7b, SStp), *tesknotę* i *tesknicę* z przygnębieniem, smutkiem, czyli z grzechem *tristitia*.

Sytuacja nieco komplikuje się u progu XVII wieku. SL uznaje bowiem wszystkie leksemy pochodne od *tesknić* za nazwy znaczące ‘ociężałość, ciężkość, gnuśność, nudę’. Traktuje je zatem jako elementy synonimiczne względem wyrazu *lenistwo* (np. „Zakonnicy nieszczęśliwie żyją, którzy nie czynią nic, a tak tęsknicami albo na łów jeżdżą, albo piją albo próżno mówiąc strawią” SL). Niektóre cytaty ujęte w tym leksykonie wnoszą jednak inną treść – ‘smutek’ (grzech *tristitia*), stanowiący konsekwencję *acedii*, np.:

Nieprzystojna rzecz człowiekowi tęsknić, ponieważ tęskność jest skutkiem próżnego lenistwa”. Mon. 70, 763 (SL);

Umieć czas trawić jest życia istota, beczynność przykra nabawia tęsknotą. Zab. 11, 149 (SL).

Co ciekawe w dobie nowopolskiej jednostki *teskliwość* i *tesknicą* pełniły funkcję synonimu ‘znudzenia, sprzykrzenia’ (SWil, SW), natomiast *teskność* i *tesknota* wiązane były ze ‘smutkiem wywołanym rozłąką’, o czym świadczy poniższy artykuł hasłowy:

Tęsknota oznacza niewypowiedzianą jakąś tęskność na sercu, które ledwie wyżyć może, czując brak tego, czego kocha i do czego wzdycha. (SKras).

### 3. Grupa gniewu

W grupie ‘gniewu’ plasują się leksemy, pochodzące od rzeczownika *\*žalb* ‘smutek, żal cierpienie, ból’ (Bor), (SBr), z których większość powstała już w prasłowiańszczyźnie. Przykładem takiej, obecnej w dobie przedpolskiej, jednostki jest *\*žalostь* ‘zmartwienie smutek’ (SBor).

Na gruncie polskim nazwa ta (*żalność*) charakteryzowała się bardzo szeroką siecią sensów semantycznych oscylujących wokół dawnej, prasłowiańskiej treści znaczeniowej. W niektórych użyciach implikowała bowiem ‘rozpacz czyli smutek o ogromnym nasileniu, graniczący niejednokrotnie z szaleństwem’ (np. „Rozdarłem swe odzienie na sobie siedząc w żalności a w truchle”. BZ II Esdr 8, 72, SStp), innym razem ‘krzywdę’ (np. „Bo dobremu mało płaczu aż umrze, nic nie straci, pozbędzie świeckich żalności, pojdzie w niebieskie radości”. De morte w. 418, SStp), także ‘ból, cierpienie’ („Przywiedź nasze dusze błędne ku brzegu wiecznej radości, zbawiwszy, świeckiej żalności”. XV p. post. SIOcc XXXIV 163, SStp), nawet ‘żal (za grzechy), skrucę’. Co ciekawe w staropolskich przekładach *Pisma Świętego* *żalność* figuruje o wiele częściej od *smutku*, np. „Błogosławieni, już żalność mają albo łkają”. Mat

5,5, Gl Wroc 89v (SStp). Brakuje jednak w pismach tego okresu użyć wskazujących na znaczenie grzech *tristitia* lub *acedia*.

Z kolei w polszczyźnie średniopolskiej *żałość* najczęściej poświadczana bywa jako element sakramentu spowiedzi (por. np. „Boleść albo *żałość* jest towarzyszem pokuty”. Karn. Kat 220, SL), rzadziej znaczy ‘smutek’ czy ‘żał’. Taki stan rzeczy nie trwa długo – diametralnie zmienia się bowiem poczawszy od XIX wieku (SWil, SW), kiedy to badany wyraz uchodzi za synonim *użalania się* czyli element kategorii GNIEWU. Treści bliskie współczesnej strukturze semantycznej ‘przejmujący smutek, żał’ w sposób eksplicytny rejestrowane są dopiero w SD, choć już znacznie wcześniej (w *Trenach*) Jan Kochanowski pisał: „Z każdego konta *żałość* człowieka ujmuje, a serce swej pociechy próżno upatruje”. Koch (SW).

Znaczenia podobne do formacji *żałość* zawierał wyraz *żał*. Mimo że w staropolszczyźnie notowany był on rzadziej od *żałości* (SStp nie ujmuje żadnych przykładów użycia), da się zauważyć, że około XVII/XVIII wieku nazywał szeroko pojmowany smutek, który mógł przybrać formę ‘uczucia przygnębienia’ (Por. np. SL *żał* ‘ból serca i umysłu’), ‘wyrzutów sumienia, skruchy’ („*Żał* uczynku, *żałowanie* postępowania swego, *sprawowania się*, *zachowywania się*, *karania się*, *skrucha*”, SL; „Kto wtedy konfesją odprawiwszy z *skrucą* serdeczną i *żalem*, za popełnione nieprawości do tego stołu pańskiego przystąpi, otrzyma wszystkich grzechów swoich oczyszczenie doskonałe tak, jakoby w źródrze obmył z błota nieprawości swoich”. Star. Kaz. II 42, SXVII), ‘tęsknoty’ (np. „Bolał mój ojciec na mój odjazd niespodziewany i wielce stokrotny zachorzał z *żału*”. Past. F. 78, SL; „Nie takieć miało być rozstanie, nie z takim *żalem* ciężkie pożegnanie. Pas. Pam. SXVII), współczucia (np. „O jakże cię widzę wzruszonym – rzeczce [Julia] – mój kochany bracie. I czy podobna to, żebym ja była godna tak wielkiego twego *żału*?” Aul. Racz. Hip. Doś SXVII), także widoczny był w postaci ‘trudu’ („Kto wie, może się na tem oszukiwał, że ze mną *szczerą żał* miała”. Karp. 1, 42 SL), bólu („O *boleści*, o *zgryzoto*, o *bólu*, *frasunku*, *żału* kogo nabawić”. Rs. SL; „Prędko się na *łyzy* zdobywszy *żał* mały obraca ludzi w nieme skały” Pos. Styl 75, SXVII); nawet ‘urazów i pretensji’, co sytuowało *żał* na granicy kategorii grzech *ira* (gniew), np.

A o tym, iż się bez *żału* mówić nie może, lepiej milczeć. Górn. (SW); Jeśli zły, niegodny Absolon z wygnania przywrócony, że twarzy ojcowskiej nie ogląda, tak z *żału* i *jadu* szaleje, iż Joabowi Dobrodziejowi swemu, za którego staraniem i radą do ojczyzny powróci, pola pali, dobra pustoszy. Bujn. Droga 159 (SXVII);



Substytut Lubo mój wielki przyjaciel już ze mną od żalu i gniewu zagnąć i widzieć nie chciał. Pas. Pam. (SXVII);

Nie gubmy czasu w próżnych żalach i wyrzekaniach, pomyślmy raczej o sobie Teat. 1 b, 76 (SL);

Żona tu w frasunek i jaki żal niewieści może być zmyślony, łamie ręce, wyrzeka, pełna obłudy. Tward Wł 11 (SL).

Wśród wymienionych treści nie ma natomiast użycia wnoszącego grzech *tristita* czy *acedia*. Tymczasem u progu doby nowopolskiej coraz częstsze i bardziej dominujące staje się znaczenie 'tęsknota', które bynajmniej nie jest nowym odcieniem semantycznym – jego początki odnaleźć przecież można w twórczości Jana Kochanowskiego.

Nieco inną historię miały leksemy *żałoba* i *żałobliwość*, które w dobie staropolskiej poświadczane zostały wyłącznie we fragmentach wskazujących na znaczenie 'żał za grzechy'. Przywołana treść dość szybko absorbowana została przez jednostki współrządzące, tj. przez analizowane już nazwy *żał* i *żałość*. Proces ten dokonywał się równoległe z generalizacją znaczenia, którą obserwujemy u progu polskiego Odrodzenia. W tym właśnie czasie *żałoba* i *żałobliwość* lawirują na granicy dwóch pól SMUTEK oraz GNIEW, znacząc 'uczucie przykrości' oraz, co wydaje się interesujące – 'skargę' np. „Bolesław uczynił żałobę przed senatory na brata Zbigniewa”. Biel, 73 (SL); „Co za żałobę przynosicie na tego człowieka”. Leop. Joan. 18, 29 (SL). Również w polskich tekstach urzędowych XVII/XVIII wieku stosowano wyraz *żałoba* w znaczeniu 'pisemne zażalenie', por. np. list żałobny: (SL);

Ustał tedy według zwyczaju sądy po całej Polsce zaczęły się kaptury, które żałobę oznaczają. (SXVII);

Żałoba albo zażalenie powinno być jasne i dokładne. Ostr. Pr, Kr 2 (SL);

Kiedy kto przyjdzie, chcąc nad drugiego żałobę kłaść, przez prokuratora swego pyta na prawie, jakoby miał potrzebę swą odprawić. Szczerb, Sax. 109 (SL).

Mimo że treść 'skarga' w dobie średniopolskiej była równie stabilna, jak znaczenie 'żał po śmierci kogoś bliskiego', w polszczyźnie XIX wieku (SWil, SKras) ślad po niej zaginął. Od tego czasu bowiem *żałoba*<sup>13</sup> znaczy:

<sup>13</sup> *Żałobliwość* po raz ostatni notuje SL.

Żałoba w pospolitym użyciu oznacza ubiór, jaki na znak żalu zwykł się nosić po stracie drogich sercu osób; ale przenośnie bierze się niekiedy w znaczeniu wielkiego i długo trwającego smutku. Tak mówi się żałoba serca (SKras).

### **Wnioski**

Wobec ogromu literatury dotyczącej nazw wartości zadanie, jakie sobie postawiłam, było skromne – pragnęłam jedynie pokazać, jak w dawnej polszczyźnie rozumiane były leksemy *smutek* (*smętek*), *ckliwość* (*cliwość*),  *tęskność*,  *tęsknota*,  *tęskliwość*,  *żal*,  *żałość* i  *żałoba*. Pojmowanie cechy *smutny* w początkowych wiekach polszczyzny historycznej znacząco różniło się od stanu współczesnego.

Treści nazw *smutek* (*smętek*), *ckliwość* (*cliwość*),  *tęskność*,  *tęsknota*,  *tęskliwość*,  *żal*,  *żałość* i  *żałoba* kształtowały się bowiem w oparciu o liczne teksty sakralne i pewnie dlatego przywołane leksemy wiązano prymarnie z kategorią *peccata capitalia* (*grzechy główne*). Zauważyć jednak można, że residua tzw. myślenia religijne właściwego dla dawnej polszczyzny utrzymywały się długo. Wszak jeszcze u progu doby nowopolskiej rejestrowane były użycia wskazujące na grzech *tristitia* (*smutek*), *acedia* (*lenistwo*) lub *ira* (*gniew*). Ów fakt świadczy o tym, że język jest tworem mocno konserwatywnym, który pozostaje w stosunku do rzeczywistości pozajęzykowej „w tyle”, wplatając historię w terażniejszość<sup>14</sup>.

Współcześnie leksemy *smutek*,  *żal* oraz  *tęsknota* są nazwami bardzo podobnych uczuć. Elementem różnicującym je jest rodzaj czynnika sprawczego. Tym, co wywołuje smutek, może być przecież wiele różnorodnych zjawisk, sytuacji ocenianych negatywnie przez podmiot poznający (por. np. *X smuci się z byle powodu*). Rzeczownik  *żal* i  *tęsknota* odnoszą się natomiast do emocji z bardziej wyspecjalizowaną przyczyną. Przeżycie żalu spowodowane jest czymś nieodwracalnym. Może to być zdarzenie, które prowadzi do utraty kogoś lub czegoś cennego, co znaczeniowo zbliża  *żal* do  *tęsknoty* (KRZYŻANOWSKA 2008: 65) rozumianej jako ‘uczucie smutku wywołane rozłąką z kimś, brakiem lub utratą kogoś albo czegoś’ (USJP).

Warto jednak wyraźnie zaakcentować, że zmiany, jakie zaszły się w wypadku badanych nazw, dokonały się na poziomie lekse-

<sup>14</sup> Jawór A. *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 8, s. 88–100; Piela A. *Nieuświadomione archaizmy w polskich związkach frazeologicznych*, „LingVaria” 2013, 1/15, s. 59–71.

mów, nie pojęć. Chociaż *smutek*,  *tęsknośc* czy *żałoba* nie są już rozpatrywane w kategoriach wykroczeń moralnych, nadal współczesne ich odpowiedniki, tj. *depresja* czy *wypalenie zawodowe* nie znaczą wartości społecznie aprobowanych.

## BIBLIOGRAFIA

- DELUMEAU J. (1994), *Grzech i strach*, Warszawa, s. 122–125.
- EWAGRIUSZ z PONTU (1998), *Pisma ascetyczne*, tom 1, przekład: K. BIELAWSKI, M. GRZELAK, E. Kędziorek, Kraków.
- GRZEGORCZYKOWA R. (1993), *Pycha, pokora i pojęcia pokrewne*, [w:] J. BARTMIŃSKI, M. MAZURKIEWICZ–BRZozowska, red. *Nazwy wartości. Studia leksykalno–semantyczne*, Lublin, 23–39.
- JANOWSKA A. PASTUCHOWA M. (2001), *Daj mi miły Panie mądrość i rozum. Pojęcia epistemiczne w polszczyźnie*, [w:] red. A. JANOWSKA, M. PASTUCHOWA, R. PAWELEC *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa, s. 235–265.
- JAWÓR A. (2011), *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 88–100.
- KARWATOWSKA M. (2003), *Językowy obraz kłamstwa*, [w:] red. J. BARTMIŃSKI, *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin, s. 319–337.
- KASJAN J. (2002), *Rozmowy z ojcami*, T.I.: *Rozmowy I–IX*, Przekład i opracowanie ks. A. Nocoń, Tyniec.
- KLESZCZOWA K. (2001), *«Moralny» po staropolsku. Studium leksykalno–aksjo–logiczne*, „Prace Językoznawcze”, red. A. KOWALSKA, O WOLIŃSKA, T. 26, Katowice, s. 93–101.
- KRISTEVA J. (2007), *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, Kraków.
- KRZYŻANOWSKA A. (2008), *Pole semantyczne pojęcia ‘smutek’ w języku polskim i francuskim*, [w:] R. GRZEGORCZYKOWA, K. WASZAKOWA (RED.), *Pojęcie, słowo, tekst*, WARSZAWA, s. 61–78.
- LUKLER M. (2011), *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Warszawa.
- PAWELEC R. (2011), *Żywoty ludzi cnotliwych skarbu cnoty strzegących. Część i cnota*, [w:] red. JANOWSKA A. M. PASTUCHOWA, R. PAWELEC, *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa, s. 149–172.
- PAWELEC R. (2013), *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*, Warszawa.
- PUZYNINA J. (1987), *O pojęciu słownictwa etycznego*, „Prace Filologiczne”, XXXI, 119–126.

- PUZYNINA J. (1992), *Język wartości*, Warszawa.
- PUZYNINA J. (1997), *Słowo – wartość – kultura*, Warszawa.
- PIELA A. (2013), *Nieświadomione archaizmy w polskich związkach frazeologicznych*, „LingVaria”, 1/15, s. 59–71.
- RASZEWSKA-ŻUREK B. (2010), *Leksem cnota i pokrewne w języku polskim na przestrzeni wieków*, „Język Polski”, s. 113–125.
- WÓJTOWICZ H. (1993), *Asceza w hellenizmie*, [w:] F. DRĄCZKOWSKI, J. PAŁUCKI (red), *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, Lublin, s. 73–81.

## Źródła

- SBor – BORYŚ W. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SBr – BRÜCKNER A, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927.
- SD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SL – B.S. LINDE *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- SKras – KRASIŃSKI A.S. *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885.
- SSław – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, S. SŁAWSKI, t. 1–5, Kraków 1952–82: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. URBAŃCZYK, t. 1–11, Warszawa – Wrocław – Kraków; 1966–2000.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. KARŁOWICZ J. KRYŃSKI A. NIEDŹWIEDZKI W. t. 1–8, Warszawa 1900–27.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. Zdanowicz A. BOHUSZ-SZYSZKA M. t. 1–2. Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. MAYENOWA, Wrocław – Warszawa– Kraków, 1966.
- SXVII – *Elektroniczny słownik XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, red. M. BANKO, I. Bobrowski, A. KARPIŃSKI, M. KARPLUK, J. PUZYNINA, W.R. RZEPKA, K. SIEKARSKA, 1999–2014; <http://www.xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl>
- SWB – *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. METZGER, M. D. COOGAN, tłum. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

## The SADNESS in the history of Polish language

**Abstract:** The purpose of this article was the semantic analysis of the eight names of the sadness: *smutek (smętek), cłkiwość, tęskność, tęsknota, tęskliwość, żal, żalność, żal, żalność i żaloba*. The composite written material gathered from all available lexicographical sources encompassed the texts starting from the XIV century. It seemed that the meanings and features of the investigated lexems diametrically differed from the contemporary state of things. Those written things featured and characterized themselves on the basis of the numerous sacral texts and it's assured that the primal essence of those was enveloped with the category of *peccata capitalia*. We can notice the residua – in the context it's the religious thinking corresponding with the old polish language – that were long. At the beginning of the “young-polish” era it's registered the “usebles” which indicated the sins *tristitia, acedia* or *ira*. It's being said that the language is a very conservative form and that's why it stays behind in the relationship with the language-beyond world ingraining the history into the contemporariness.

**Słowa kluczowe:** historia języka polskiego, ewolucja znaczeń, semantyka, nazwy wartości

**Keywords:** the history of Polish language, the changes of meanings, the semantics, the name of values